

Prenumerata wynosi \$1.00 rocz.

Pojedynczy numer.....5c.

CENA OGŁOSZEŃ

Od wiersza druku raz jeden 25c.

Od cala " " " \$1.00

Przy powtórzeniu połowę.

Gazeta Chicagoska.

OGŁOSZENIA KUPIECKIE:

Od cala druku na rok.....\$10.00

Poszukiwania familijne ni-

żej cala druku..... 50c.

Przy powtórzeniu połowę.

Wydawca i Właściciel G. A. KLUPP.

ROCZNIK I.

CHICAGO, ILL., DNIA 7go KWIETNIA, 1885.

No. 17

Entered at the Post Office at Chicago, Ill., as Second-Class Matter.

Następujących Panów zamiejscowych mianujemy i upraszamy na agentów GAZETY CHICAGOSKIEJ z prawem odbierania abonamentu i kwitowania w naszym imieniu:

BUFFALO, N. Y., A. F. Górski,

124 Townsend St.

Jan Lemke, 823 St.

Aubien Ave.

DETROIT, MICH., Józef Deja 116 Wil-

liams Ave.

LA SALLE, ILL., Geo. Gostomski,

GREEN BAY, WIS., Jan Gajewski,

WILKES BARRE, PA., Józef Czernik,

SHAMOKIN, PA., J. Klafeta, A. Wejna

ST. PAUL, MINN., J. Wons

233 Charles St.

MT. CARMEL, PA., W. Przybyliński,

ST. LOUIS, MO., V. Mazurek,

1403 North 9th St.

J. Kłos, 1242 Broadway

WINONA, MINN., M. Dunajski,

BROOKLYN, N. Y., A. Grochowski,

47 Grand St.

SUGAR NUTCH, PA., F. Narkoń.

NEW YORK CYTY, S. Krzemiński, 9

Suffolk Street.

BEAVER DAM, WIS., A. Nyka.

PITTSBURG, PA., J. Rosinski 1112

Penn Avenue.

NORTHEIM, MANITOWOC, WIS. i oko-

licę, J. Chudyszewicz.

TOLEDO, O., J. Lesnau, róg Lagrange

i Franklin ulicy.

Chicago

Dzisiaj, gdy czytelnicy nasi w Chicago dostaną do rąk gazetę, jest dzień wyborów. Przypominamy jeszcze raz wszystkim wyborcom 14tej wardy, że ich rodak Jan Barzyński ubiega się o urząd radnego miasta Chicago. Niech każdy przede wszystkim na to patrzy, aby na jego "tykiecie" było imię i nazwisko Jana Barzyńskiego.

Nadmieniamy również rodakom, że mamy dwóch kandydatów Polskich na Konstablów. Są nimi w 6tej Wardzie ob. Klemens Bielinski a w 14tej Piotr Łuka. — Ponieważ to są urzęda powiatowe, a więc każdy obywatel miasta Chicago może na nich głosować. Niechaj zatem każdy zważa na to, nim odda swój głos, aby te dwa nazwiska koniecznie były na kartce — boć lepiej przecieź swego rodaka wspomagać, aniżeli kogokolwiek bądź.

Mateusz Quinlan salonista na południowej stronie Halsted ulicy miał w tych dniach bardzo nieprzyjemną awanturę. Przybył do niego jakiś przyzwoicie ubrany człowiek i zażądał wódki. Quinlan odwrócił się, aby mu podać takowej, gdy wtem poczuł na twarzy zimną lufą rewolwera i usłyszał słowa swego gościa: Potrzebuję pieniędzy! Tak grzecznie proszącemu nie potrafił odmówić Quinlan i wkrótce gość z 40 dolarami z kieszeni opuścił salon.

Co tydzień prawie zdarzają się niebezpieczeństwa z powodu nieostrożności. I tak zeszłej soboty jakiś nieznanomy człowiek zeskakując z będącego w biegu pociągu Grand Trunk kolei żelaznej wpadł pod koła i na miejscu zabitym został. Ciało jego przeniesiono do "Morgue", ale dotąd nikt po niego się jeszcze nie zgłosił. Liczył niewiele lat 30.

W nocy ze soboty na niedzielę jakiś złodziej wyłamał drzwi w szynkowni pod numerem 174 Halsted ulicy i właśnie zabierał się do kradzenia, gdy stróż nocny Batcher widząc co się święci, chciał go zaarrestować. Złodziej wydarł mu się i począł uciekać. — Batcher strzelił do niego, lecz w zamian odebrał od złodzieja kulę w nogę, i krwią zbroczony upadł na ziemię. Nadbiegła policja, przeniesiono go do szpitala, a złodziej tymczasem uciekł. Jest jednakże prawdopodobnem, że i on został rannym, lecz dotąd policja nie potrafiła go jeszcze wysledzić.

Dzielimy się z czytelnikami miłą wiadomością, że nasz rodak Dr. Władysław Majewski został potwierdzony na inspektora sanitarnego 14tej wardy miasta Chicago. Donosi on wszystkim Polakom że jakiegokolwiek zażalenia co do nieczystości ulic itp. tak właściciele jak i komorników, należy wprost do niego odnosić, a jego staraniem będzie o ile możliwości każdego zadowolnić. Dr. Majewski mieszka 748 Noble St. a zastać go można w domu do 9 z rana, w południe i po szóstej wieczorem.

Zeszłego tygodnia mieliśmy w mieście naszym dość rzadkie zjawisko chińskiego pogrzebu. Przeszło sto Chińczyków odprowadzało w karatach do grobu jakiegoś zmarłego swego rodaka przy akompaniamencie, dwóch skrzypcy, mandoliny i cymbałów. Przybywszy na cmentarz złożyli trumnę przed wykopaniem grobem, i z każdego powozu poczęto znosić pieczoną wieprzowinę, kurczaki i ciasta. Muzyka odezwała się na nowo piskliwym głosem a po skończeniu aryi całe żałobne towarzystwo z największą żarłocznością poczęło zajadać przygotowane potrawy. Potem pogrzebali umarłego i wszyscy rozjechali się do domu.

Nowa giełda miasta Chicago (Board of Trade) w krótkim czasie będzie zupełnie ukończoną i oddaną do użytku publiczności.

Oświetlonym będzie budynek światłem Edisona i będzie kosztował przyrząd do tego 4000 dolarów. Ściany w budynku są marmurowe malarze dokończają roboty al fresco i nie ulega kwestyi, że budynek ten będzie jednym z najpiękniejszych w mieście Chicago.

W mieście Chicago, nawet policyjanci znikają. Jakób Schram jeden z nowych policyjantów zniknął od czterech tygodni. Jego familia nie wie, co się z nim stało, a wszelkie poszukiwania nie wykryły. Znajomi jego powiadają, że był lekkomyślnym człowiekiem i zapewne opuścił miasto.

Pogadanka Tygodniowa.

Na innym miejscu Gazety znajdują czytelnicy korespondencją z Nowego Yorku względem protestu mającego być ogłoszonym z okazji uroczystości trzeciego maja. My nie tylko że z góry na wszystko się godzimy, ale przyrzekamy wszelką możliwą pomoc zacnym zamiarom. Byle pracować, byle okazać ja-

kieskolwiek objawy budzącego się życia narodowego, a zawsze znajdziecie nas po waszej stronie. Z bólem w sercu przychodzi nam tutaj wypowiedzieć, że wszelkie nasze staranie dotychczasowe w tej sprawie rozbiły się o obojętność ogółu. Prawda, że dzięki patryotycznym jednostkom odezwa nasza w bardzo wielu okazała się gazetach, ale nie jesteśmy w stanie ani jednego wyliczyć przypadku, gdzieby ogół zajął się tą sprawą. Tak, panowie, doszliśmy do tego, że dla spraw narodowych nie mamy prócz obojętności — a nam za ciągłe nawoływanie do pracy narodowej w nagrodzie dostaje się lekceważące wzdrygnięcie ramionami i tytuł waryatów. Nie posadzajcie nas, że chcemy objąć jakąś dyrektywę nad sprawami polskimi w Ameryce, że szukamy jakichś zaszczytów. Nie! my widzimy, że jest źle, że sprawy nasze chodzą torem fałszywym i uważamy sobie za obowiązek wołać ciągle i skłaniać wasze myśli do ojczyzny abyście poznali że chociaż zdaleka od kraju powinniście służyć tej naszej biednej Polsce, każdy stósownie do sił w swoim zakresie. A gdy głos nasz nie będzie głosem wołającego na puszczy, gdy się rozbudzi życie narodowe i pocniemy wszyscy pracować we właściwym kierunku, wtedy my chętnie się usuniemy, i zostawimy wszystko we waszych rękach, bo będziemy wtedy pewni, że sprawa narodowa znalazła oddźwięk w waszych sercach. Ale dopóki to nie nastąpi — my będziemy wołać ciągle aż do znudzenia: Pracujcie, uczcie się, poznajcie że jesteście synami Polski! Z prawdziwą przyjemnością witamy objaw solidarności naszych braci Newyorskich i prosimy każdego z nich z osobna, aby się łączyli i ażeby z owego protestu zrobili rzecz godną imienia polskiego. Niechaj to wystąpienie Newyorskie będzie pierwszym kwiatem w bukietcie harmonii naszej narodowej, niechaj rodacy ze wszech stron Ameryki poprą te zacne i szlachetne zamiary, a złożymy taką całość, że świat z podziwieniem spojrzy na nas! Ale do tego potrzeba, zgody, solidarności i poparcia ogółu!

Carter H. Harrison.

Przy dzisiajszych wyborach wypada nam kilka słów powiedzieć o kandydacie na burmistrza Carter H. Harrison.

Dawniej już mieliśmy sposobność wypowiedzieć nasze zdanie, że Polacy sami sobie krzywdę robią, oddając się w polityce jakimś sentymentalizmowi — my powinniśmy na to patrzeć, aby w polityce jak największe otrzymać korzyści dla naszej narodowości.

Nie było może człowieka w mieście, któregooby Polacy z większą popierali gotowością i entuzjazmem, a za to od niego prócz obietnic nie innego nie otrzymaliśmy.

Gdy półtora roku temu mieliśmy obchód odsieczy Wiednia p. Harrison zaproszony od Polaków przyrzekł przybyć na nasz obchód, a jednak nie przyszedł; a na drugi dzień dowiedzieliśmy się, że czas spędził w gronie kilku Niemców, w North Side Turn Hali obchodzących odsiecz Wiednia jako tryumf niemieckiego oręża. Harrison jest człowiekiem

wykształconym i wie bardzo dobrze, jak mizerną rolę pod Wiedniem Niemcy odegrali, ale jemu nie chodziło o sprawiedliwość, lecz sądził, że więcej na tem zyska, podchlebiając Niemcom bo uważał, że głosy Polaków ma taki tak jakby w kieszeni.

Gdy niedawno temu pomnożono liczbę policyantów komitet z obywateli 14 wardy składający się z obywateli A. Kurra, G. A. Kluppa, C. Casslemana, B. Schoenemana i John Block zostawił powiadomionym od szefu policyi p. Doyle, że Carter H. Harrison święcie przyrzekł wspomóc Polaków, i dać im należną co do ich liczby reprezentacyą. Ośmiu Niemców było przedstawionych, a siódmu z nich przyjęto — a z dziesięciu Polaków ledwo jeden otrzymał miejsce. Jeden był za długim, drugi za krótkim, trzeci za mało ważny — ale właściwy powód, o którym każdy z nas, wie jest ten, że p. Harrison znów nas Polaków poświęcił zupełnie dla innych narodowości. Ciągłe nam coś przyrzeka, a przede wszystkim, gdy wybory się zbliżają, a otrzymawszy nasz głos ani nie myśli o dotrzymaniu obietnic.

Każdy Polak oddający głos na tego człowieka pracuje wręcz przeciwnie przeciwko interesom naszej narodowości. Nie chodzi tu o żadne partje niech każdy głosuje, tak jak mu jego przekonanie dyktuje — ale niech zawsze na to zważa, że nie powinien głosu swego oddawać tam, gdzie już kilkakrotnie nas w pole wywiedziono. Nasza Gazeta jest tendencyi demokratycznej, ale nigdy nie zważa na żadne partyjne względy, tam gdzie chodzi o narodowość naszą własną. Polacy zawsze dotąd wspomagali p. Harrisona, a on się zato okazał niewdzięcznym — czas teraz nadszedł aby go bić — i okazać mu, że nie jesteśmy tak naiwni, aby pozwolić ze siebie kpić.

Francya.

To co przewidywaliśmy zeszłego tygodnia stało się — ministerjum, na którego czele był Ferry upadło, a prezydent rzeczypospolitej Grevy wezwał p. de Freycinet do utworzenia nowego gabinetu. W skład nowego gabinetu wchodzi de Freycinet do spraw wewnętrznych, Rouvier skarbu Falliers spraw wewnętrznych, Spuller oświecenia, Flouquet sprawiedliwości, jen Billot wojny i admirał Jouvequibbery marynarki. Izba natychmiast przyjęła formalnie ogłoszenie wojny przeciwko Chinom, uchwaliła dalej sumę 200 milionów franków kredytu na wyprawę i 50,000 wojska jako posiłki dla generała d L'Isle. Dnia 4go Kwietnia pierwsze 10,000 ludzi siadały na okręt w Marsylii, aby nieść pomoc uciśnionym braciom. Rana generała Negrier nie okazała się śmiertelną i jest wszelka nadzieja, że wkrótce wróci do zdrowia. Za okazaną niedawno w bitwie odwagą został w randze wojskowej posunięty o jeden stopień wyżej.

Południowa Ameryka.

Ostatnie wiadomości przynoszą nam wieść o śmierci prezydenta rzeczypospolitej Guatamala na polu bitwy. — Tak zdaje się że ze śmiercią głównego naczelnika powstania — skończy się wszelkie nieporozumienia i ostateczny nastąpi pokój. Stany Zjednoczone miały zamiar wysłania korpusu do tamtych stron w celu obrony kolei panamskiej, ale teraz zamyślają wyczekiwać skutków nowego obrotu rzeczy, nim coś stanowczego przedsięwzją.

Świat, pismo petersburskie, donosi, jakoby rząd rosyjski postanowił przemieścić dostojnego biskupa wileńskiego ks. Hryniewieckiego z Jarosławia do Wołogdy, to jest więcej jeszcze na północ, w klimat ostry i niezdrowy.

Rosya.

Wiadomości z tego tygodnia wręcz przeciwnie opiewają t. j. że niesnaski pomiędzy Anglią a Rosyą w Afganistanie skończyły się dobrowolnym układem, a Rosya przystała na postawione przez Anglią warunki. Głównym powodem pokojowego usposobienia cara jest smutne położenie finansów rosyjskich. Sama wiadomość o możliwości wojny wywołała panikę w Moskwie i Petersburgu, a dalsze rokowania o wojnie wywołałyby tak znaczne finansowe zawikłania, że trudnem by było im podołać. Obecny dług Rosyi wynosi prawie 3 i pół miliarda dolarów, a rok rocznie stały jest deficyt — samych papierowych pieniędzy w kursie jest prawie 2 miliardy dolarów i dlatego rosyjskie pieniądze stoją jak najgorzej, bo za granicą ledwo połowę ich wartości za nie płać. Pożyczki dla Rosyi stają się coraz trudniejsze — a coraz większe trzeba za nie opłacać procenta. Zresztą rząd obawia się bić jeszcze więcej papierowych pieniędzy, bo w takim razie kurs takowych spadłby jeszcze niżej, a może nie miałby wcale pokupu za granicą. Rosya dzisiaj mniej więcej znajduje się w tem samym położeniu, co Francya przed wielką rewolucyą — Rosya, jak i wówczas Francya, stoi na skraju finansowego bankructwa, car, jak we Francyi król, nie dbając zupełnie o los powierzonych sobie narodów, coraz to nowe zaciąga pożyczki i wraz z kamarylą dworskich ulubieńców cisnące nakładami podatki, w Rosyi wreszcie, jak naówczas we Francyi, jest stronnictwo sprzeciwiające się rządowym nadużyciom i pracujące nad tem, aby obudzić naród i popchnąć go do pochwycenia we własne dłonie swych losów. Nie może to już długo potrwać, a katastrofa cała buchnie siłą, nastąpią gorsze jeszcze sceny aniżeli we francuzkiej rewolucyi — ale z nich wyrodi się duch wolności i w gruzach pogrzebie carskie trony i gwałty. Dla nas Polaków, ta mająca nastąpić katastrofa nic niema groźnego w sobie i prędzej pomódz, niż zaszkodzić nam może.

Szwajcarya.

Energiczna akcja przeciwko anarchistom wchodzi coraz więcej na porządek dzienny wszystkich rządów. Nawet Francya, która dotąd niezmiernie poobłąliwie zapatrywała się na agitacje anarchiczne, obecnie zarządza przeciwko nim środki radykalne. Jak nam doniosły już telegramy, aresztowano mianowicie też w Paryżu wielu anarchistów zagranicznych, którzy niebawem mają być wydaleny po za granicę Rzeczypospolitej. Dzienniki radykalne podnoszą z tego powodu wielką wrzawę i zarzucają, że rozporządzenie wydalenia równa się w skutkach wydaniu skompromitowanych obcym rządóm, co zdaniem ich, uważać należy za hańbę republikańskiej Francyi. Rząd zuowu usprawiedliwia swój ostracyzm tem, że jeżeli Francya otwiera gościnnie swoje wrota wszystkim, to ma prawo żądać od cudzoziemców, aby jej nie płacili za to czarną niewdzięcznością, podkopując spokój i porządek publiczny.

Za przykładem trzeciej Rzeczypospolitej i związek szwajcarski rozpoczyna wojnę z anarchią. Wiadomo, że Szwajcarya słusznie uważaną jest za główne siedlisko żywiołów przewrotowych. Tutaj znajdowali przytułek wszyscy przestępcy anarchiczni, tutaj pozawiazywały się komitety terrorystyczne, jednym

słowem ztąd nadawano całej robocie anarchicznej impuls i życie. Oddawna krążyły po dziennikach głuche wieści, że rządy, a mianowicie też niemiecki i rosyjski noszą się z zamiarem wywarcia nacisku na związek szwajcarski, aby przyłożył rękę do zniszczenia agitacji i działalności zagrażających bezpieczeństwu publicznemu. Czy więc istotnie nacisk ten został wywarty, czy też po odkryciach w Bernie, przekonywujących, że i Szwajcarya jest przedmiotem przewrotowych planów, dosyć, że obecnie rada związkowa zarządziła na szeroką skalę środki przeciwko anarchistom. Postanowienie to rady związkowej brzmi następująco: "Rozważywszy, że dokonane przez władze policyjne w wielu kantonach poszukiwania wykazywały, iż w niektórych miejscowościach indywidualnie noszące nazwę "anarchistów" zawiązują stowarzyszenia, które jawnie zalecają rabunek, pożogę, morderstwo i zniszczenie istniejącego społeczeństwa; zważywszy, że podobne teorie zbrodnicze są rozpowszechniane przez gazety wychodzące w Szwajcaryi lub też tutaj kolportowane; zważywszy, nie poważne poszlaki wskazują, iż postawiony był przez tychże anarchistów zamach celem wysadzenia w powietrze pałacu rady związkowej, a nawet, że ku temu podjęte zostały wszelkie przygotowania, rada związkowa rozpoczyna policyjnie karne poszukiwania zarówno w kraju jak i zagranicą przeciwko tym wszystkim, którzy zakłócają lub zakłócić usiłować będą porządek, spokój i bezpieczeństwo publiczne."

Węgry.

Przeciw rehabilitacyi Goergey'a. Niedawno temu dwustu przeszło zajmujących wybitne stanowiska w społeczeństwie węgierskiem honwedów z roku 1848 uchwaliło rehabilitacyą Artura Goergey'a, niegdyś naczelnie komendującego jenerała w kampanii węgierskiej. Epilog tej sprawy odegrał się teraz na ogólnem zebraniu trwającym przez dzień cały w wielkiej sali komitetowej. Przewodniczył Władysław Tisza, najstarszy brat ministra prezydenta. Odczytano pismo stowarzyszenia honwedów z Komorna, w którym wezwano zgromadzenie, aby oświadczyło się przeciw rehabilitacyi Goergey'a; następnie pismo szabolskiego stowarzyszenia honwedów, żądające uznania Goergey'a za "moralnie umarłego."

Pismo to przyjęte zostało przez obydwie stronnictwa oklaskami lub sykaniem. Przewodniczący zaprojektował usunięcie obydwu tych pism z porządku dziennego, zebranie bowiem nie jest sądem wojennym, powołanym do wydania wyroku na Goergey'a. Jeżeli wniosek ten przyjętym nie będzie, uprasza, aby dyskutowano bez posiłkowania się wyrażeniami obraźliwymi. Gdyby zaś dyskusya przybrała charakter namiętny, oświadczył, że opuści zebranie.

Na wniosek 10 członków odbyło się głosowanie imienne nad tem, czy sprawa w mowie będąca ma być usunięta z porządku dziennego, czy nie. Zebranie większością 8 głosów uchwaliło przystąpić do debat nad wnioskami dotyczącymi Goergey'a. Obrady trwały przez całe południe i prowadzone były w sposób dosyć poryweży i namiętny.

Deputowani Tisza, Varady, Ivanka i Kovach przemawiali bardzo przekonująco i pojednawczo, ale napróżno. W końcu przedstawiono zgromadzeniu honwedów następujące pytanie: czy zgromadzenie aprobuje wnioski stowarzyszeń szabolskiego i komorneńskiego stowarzyszenia? Nieznaczna większość oświadczyła się za powyższymi wnioskami, potępiając postępek tych, którzy urządzili manifestacyą rehabilitacyi, działanie to bowiem dąży do sfalszowa-

nia historii i obałamucenia opinii publicznej. Zgromadzenie, wydany przed 35 laty przez naród wyrok, że Goergey popełnił zradę, utrzymuje, a jego samego uznaje za moralnie zmarłego. Po odbytem głosowaniu oświadczył prezydent Władysław Tisza, że zaszczytne i honorowe miejsce swoje, które zajął z taką radością, opuścić musi i to na zawsze. Pożem opuścili zgromadzenie on i jego zwolennicy. Pozostali chcieli natychmiast przystąpić do wyboru nowego prezydenta, ale zaniechali zamiaru i rozeszli się.

Ameryka.

W południowej Ameryce Barrios nie zważając na protest Stanów Zjednoczonych wkroczył na czele swego wojska do Rzeczypospolitej Salvador, lecz od wojsk tamtejszych został zupełnie pobitym. Panuje ogromne zamieszanie, miasto Aspinwall zostało spalone zupełnie przez wojska Barriosa, zmuszone do odwrotu i jest obawa, że komunikacya kolejowa na przesmyku Panamskim będzie przerwana. Dlatego ministerjum Stanów Zjednoczonych postanowiło wysłać oddział wojska do obrony i do wstrzymania dalszych kroków wojennych. Marynarka nasza jest jednakże w tak opłakanym stanie, że pomoc ta albo bardzo późno przyjdzie, albo nie będzie miała dosyć siły do energicznego poskromienia zamieszek.

* * *

Powstanie w Manitobie, w jednej z posiadłości angielskich w Ameryce, co raz większe przybiera rozmiary i będzie potrzebą Anglikom wystawić formalną armją, aby je przytłumić. Główną przeszkodą w operacjach angielskich jest brak zupełny kolei. Miasto Battleford główna kwatera powstańców leży o 300 mil angielskich od najbliższej stacyi kolejowej, a wszędzie jeszcze teraz w owych okolicach leży śnieg, czyniący pochód wojsk wielce uciążliwym. A chociaż główny kontyngens powstańczy tworzą jak na dzisiaj Indianie i pół-Indianie, to w ogóle cała ludność jest przychylniejszą powstańcom, aniżeli rządowi i chociaż obecnie nie kładzie wojskom rządowym żadnych przeszkód, to też im w niczem nie pomaga. Z tego wynika, że nim wojsko angielskie się zgromadzi i przybędzie na miejsce powstańcy będą mieli dosyć czasu zorganizować się i sprawa może groźna dla Anglii przybrać rozmiary.

* * *

Zeszłego tygodnia rozeszła się znów pogłoska, że jenerał Grant umarł, okazała się jednakże kaczka dziennikarską. Stan zdrowia jego jest tak słabym, że życie na dzień a może godziny jest policzone i wszelka już znikła nadzieja utrzymania go przy życiu. Może nim czytelnicy gazetę naszą dostaną do ręki telegraf rozniesie po Stanach i całym świecie, że znakomity ten z pewnych względów człowiek przestał żyć.

* * *

Z Nowego Yorku przychodzi wiadomość, że tworzy się tamże legion Fenianów, aby przyłączyć się do powstania w posiadłościach angielskich.

* * *

Dowiadujemy się, że rodak nasz ob. K. G. Freeman z Cleveland, Ohio pogorzał zupełnie i poniósł wielkie straty, albowiem asekuracya nie pokrywa ani jednej trzeciej spalonego dobytku.

* * *

W izbie prawodawczej Stanu Nevada przyjętem zostało niedawno prawo, że każdy traktujący kogokolwiek w szynku, podpada karze dwudziestu dolarów.

* * *

Minister skarbu wydał w tych dniach bardzo ważną dla Kalifornii decyzję względem chińskiej emigracyi. Chinczyk Joe James, mieszkający już kilka lat w Stanach Zjednoczonych podał prośbę o pozwolenie sprowadzenia swej żony z Chin. Minister skarbu zadecydował że na mocy istniejącego aktu restrykcyjnego jest zmuszony prośbie odmówić. Zapewne naszym czytelnikom wiadomo, że emigracya chińska przybrała do Kalifornii tak olbrzymie rozmiary, iż nieomal groziła zagładą białych robotników. Albowiem Chinczycy przybywający do Kalifornii byli poprostu niewolnikami eksploatowanymi przez bogate kompanje chińskie, które hurtem umieszczały przybyłych po fabrykach za tak małą stosunkowo zapłatę, iż robotnikowi białemu niepodobnem było za taką samą cenę pracować. Bo podczas gdy robotnik biały tutaj w Ameryce mieszka i żyje przyzwyczajony, całkowite utrzymanie Chinczyka kosztuje dziennie mniej więcej 25c. Dlatego powstały ogromne zaburzenia, a nawet w pewnym czasie ze się obawiano ogólnego powstania przeciwko tej znieprawionej rasie. Kongres Stanów Zjednoczonych widząc zło, wydał prawo, że przez lat 10 żadnemu robotnikowi chińskiemu nie wolno przybyć do Stanów Zjednoczonych i to od razu ucięło wszelką emigracyą i umysły się uspokoiły. Kompanje jednakże, którym akt ten uciął tak donośny interes, starały się co chwila w jakiś sposób obejść prawo i zniweczyć jego skutki i dlatego to raz poraz spotykamy owe prośby Chinczyków o ułatwienie itp. a chociaż na oko decyzya ministra mogłaby się wydawać barbarzyńską, jest ona w istocie rzeczy sprawiedliwą i konieczną, bo niezawodnie jakieśkolwiek ustępstwa zostałyby zużyte przez kompanje na niekorzyść Stanów i na obejście prawa. Kompanje te posiadają tak nieograniczoną władzę nad sprowadzonymi, że wszelkie zabiegi naszej policyi do przerwania niecnego handlu okazują się bezskuteczne. Wszyscy wiedzą o tem, że handel podobny istnieje, a jednak nie podobna im tego dowiedzieć, bo nie można znaleźć Chinczyka, któryby śmiało przeciwko nim świadczył. Kompanje mają osobną policyą, przez którą zgładzą każdego który nawet ohotę okaże wystąpienia przeciwko nim. Często się zdarza, że policya gdzieś na ulicy znajdzie zabitego Chinczyka — a wiedząc o tem, że padł ofiarą nienawiści kompanji stara się wszelkimi sposobami pochwycić jakieś dowody, mogące wykryć prawdziwy stan rzeczy, ale dotąd nie było jeszcze przypadku, aby osiągnęła jakikolwiek rezultat. W najlepszym razie pochwyty sprawców samych, ale wolą oni raczej zginać na szubienicy, aniżeli wydać kogokolwiek z wyższych. Nie dziw zatem że ludność Kalifornijska znając prawdziwy stan rzeczy — nienawistnym okiem spogląda na nich i chętnie chciałaby się ich wszystkich pozbyć.

* * *

Pismo katolickie *The Monitor* wydawane w San Francisco zamieszcza długi i treściwy artykuł o gwałcie popełnionym na biskupie Hryniewieckim. Artykuł ten napisany przez obywatela miasta San Francisco Dr. Władysława Pawlickiego powinien być rodakom wskazówką, że wszędzie i na każdym kroku można dla ojczyzny pracować, byle była chęć i zrozumienie sprawy polskiej. W każdym razie postaramy się, aby artykuł ten był przedrukowany w któremkolwiek angielskiem piśmie katolickiem, bo tem tylko zapoznamy Amerykanów z naszą dolą, zasłużymy sobie na ich sympatya, a w danym razie nawet otrzymamy jaką pomoc.

TEATR AMATORSKI
Gminy Polskiej No. 1.
 w Chicago,
 w Sobotę dnia 11 Kwietnia, 1885
 w **Aurora Turn Hali**
 na rogu Huron i Milwaukee Avenue.

Odegranem będzie:
ON JEST HRABIĄ.
 Krotowila w 3ch aktach ze śpiewkami.
Cena Biletu 35c. Dzieci do lat 12tu 15c.
 Początek o godzinie 8ej wieczorem.
po przedstawieniu BAL.
 Gmina Polska No. 1 ażeby pierwszą rocznicę założenia swego stósownie uczcić daje niniejsze przedstawienie, zapraszając wszystkich rodaków do łaskawego współudziału
Komitét.

NA SPRZEDAŻ
 Ładna Lota na Dickson ulicy tanio
 Należy się zgłosić do biura bankowego
 G. A. KLUPP, 666 Milwaukee Avenue,
 Chicago, Ills.

NA SPRZEDAŻ.
 Lot na rogu Currier i Augusta ulicy.
 Dom z lotą na Noble ulicy naprzeciwko chapin.
 Dom z lotą na Dickson ulicy.
 Dwa domy, bez loty, tanio.
 Zgłosić należy się do,
 G. A. Klupp
 666 Milwaukee Ave.

DO SPRZEDANIA.
 Franciszek Kosobucki 587 Dickson St.
 Chicago, Ill., z powodu wyjazdu ma zamiar sprzedać swój zakład rzeźniczy z wszelkimi porządkami potrzebnymi do prowadzenia interesu, wraz z wozem i koniem.
 Bliższych wiadomości udzieli właściciel na miejscu.

ODEZWA.
 Kapłan polski, mający potrzebne świadectwa otrzymać może przy mnie bezwzględnie posadę asystenta. Listownie proszę się zgłosić i przedłożyć rekomendacye pod adresem jak niżej:
 D. H. KOLASINSKI,
 proboszcz parafii św. Wojciecha w Detroit, Mich.
 16r4 St. Aubien cor. Fremont Sts.

Zbiór Pieśni Polskich.
 Opuścił prasę i jest do nabycia zeszyt drugi, który zawiera:
 Z dymem pożarów.
 Orzeł biały.
 Pożegnanie Czajd Harolda.
 Ułan.
 Co nasze odbierzem.
 Powiadamiam publiczność, że takowy jako też i zeszyt pierwszy nabyć można nadsyłając za każdy 25 centów w markach pocztowych pod adresem.
ANTONI MAŁEK,
 540 Noble Str., Chicago, Ill.

Osoby mające zagraniczne pieniądze do wymiany, jako to: Ruble Rosyjskie, Guldeny Austriackie i Marki Niemieckie i w ogóle wszystkie inne, znajdą korzystnym wymieniając je u

G. A. KLUPP,
 666 Milwaukee Ave., Chicago, Ill.
 Przekonajcie się o cenach u mnie, nim gdzie indziej się udacie.

Zpierwszej ręki! Zpierwszej ręki!
M. CIESIELSKI,
 poleca Szanownym Rodakom produkta, jako to: Masło jaja, ziemniaki i ptastwo. Wysyła również w partyach większych, do Hotelów, Boarding Houses lub domów prywatnych. — Mam obecnie w zapasie kilka wagonów prąsowanego siana preryjnego w dobrem gatunku.
 Mąkę za sto funtów wagi 1ej klasy 1.95
 " " " " " wagi wyborowej 1.75
 " " " " " wagi wyborowej 1.45
 Zamówienia uskuteczniamsz spiesznie i jak najpunctualniej.
 Licząc na łaskawe względy swych rodaków zostaje
 Z szacunkiem
 M. CIESIELSKI,
 Lehigh, Kansas.

G. A. KLUPP,
 666 MILWAUKEE AVENUE.
 BIÓRO
BANKOWE
I
KOLONIZACYI

Wilna i Sobieskiego
 okolica leśna.

Kolektuje się schedy i wystawia wszelkiego rodzaju
Plenipotencye i Weksle
 na banki polskie. Posyła się pieniądze do starego kraju wprost do domu bez różnicy miejsca, nawet pod zaborem rosyjskim. — Sprzedaje i kupuje się własność realną. Karty okrętowe po najtańszej cenie i wymiana wszelkiej monety zagranicznej. Ci którzy mają zagraniczną monetę jako to, marki guldeny i ruble itd. do wymiany, znajdą korzystnym zmienić takową u G. A. Klupp, 666 Milwaukee Ave. Chicago, Ill., który płaci najwyższe ceny. Toż samo co do wysyłki pieniędzy do Europy.

Młody Polak, fachowo wykształcony, poszukuje miejsca, do robienia planów i rysunków na domy i wszelkiego rodzaju budowy. — Należy się zgłosić do Redakcyi GAZETY CHICAGOSKIEJ 666 Milwaukee Ave. Chicago, Ill.

FARMA NA SPRZEDAŻ!
 Wilno, Lincoln County, Minnesota.

Ktoby sobie życzył kupić farmę obejmującą 160 akrów, niech się zgłosi do mnie. 50 akrów jest już gotowych do obsiewu, ziemia jest bardzo dobra, można wszystko poorać. Można zarazem nabyć konie i krowy i wszystkie porządki należące do gospodarstwa. Na farmie znajduje się dom i stajnia i bardzo wygodna studnia. Sprzedają dla tego, że chcę budować młyn do mąki, który nam tu jest bardzo potrzebny. Proszę się zgłosić do:
 M. MAJNIKOWSKI,
 Wilno, Lincoln, Co., Minn.

A.W. MATUSZAK
 107 Cleaver Ulicy 107
 NA ROGU BRADLEY. CHICAGO, ILL.

poleca swój polski
SALOON,
 Dobre napoje, Wina i Likiery najrozmaitsze.
 Pivo zawsze świeże i dobre cygara
A. W. MATUSZAK,
 107 Cleaver Ulicy 107
 na rogu Bradley.

N. JAKIMOWICZ
 591 Milwaukee Avenue.
 Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty stolarskie i posiada zapas gotowych mebli, po cenach fabrycznych. Tutzież podejmuje się urządzania handli, ofisów, storów i reperacyi budowli.

Pierwsza Polska Parowa
DRUKARNIA
 W STANACH ZJEDNOCZONYCH.
"Gazety Chicagoskiej"
 666 Milwaukee Ave., Chicago, Ill.

Drukuje broszury, konstytucye, afisze, obwieszczenia i cyrkularze rozmaitej wielkości i rozmiarów. Wizytowe karty, uwiadomienia ślubne, nagłówki do listów, adresy i w ogóle wszystko co w zakres drukarski wchodzi.

Antoni Grochowski,
 47 Grand St. E. D. BROOKLYN, N. Y.
 Zawiadamia rodaków, że utrzymuje skład cygar wyborowych i tytoniów. — Prócz tego sprzedaje
Karty Okrętowe
 po jak najtańszych cenach i wysyła pieniądze do starego kraju.
ANTONI GROCHOWSKI
 47 Grand St. Brooklyn, N. Y.

SZCZĘŚLIWA ÓKAZYJA DLA
Czytelń, Towarzystw i
 OSÓB PRYWATNYCH.
 Biblioteka sprowadzona miesiąc temu z Europy, złożona z 1000 najcenniejszych dzieł literatury polskiej historii i powieści. Zaraz do sprzedania w całości lub części niżej ceny kosztu. Informacye udziela Zbrzeziński, 428 E. 9th Str., drzwi 6. NEW YORK CITY.

F. SOWADZKI & BROS.
 polecają rodakom swój
MAGAZYN
Mebli i Pieców
 wszelkiego rodzaju.
Towar dobry ceny tanie.
2869 Archer Avenue,
Chicago, Ill.

THE CHICAGO AND NORTH-WESTERN RAILWAY.
JEST NAJLEPSZA KOLEJA I NAJKRÓTSZĄ DROGĄ
 pomiędzy
Chicago, Council Bluffs i Omaha—Neb.

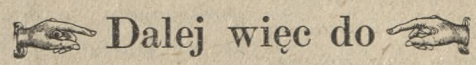
Jest jedyną koleją, która z Chicago lub Milwaukee prowadzi wprost do Freeport, Clinton, Cedar Rapids, Marshalltown, Des Moines, Sioux City, Council Bluffs, Omaha i w ogóle wszystkich punktów na Zachodzie.
 Również jest NAJPROSTSZĄ DROGĄ pomiędzy
CHICAGO a ST. PAUL lub MINNEAPOLIS
 i najlepszą koleją do Madison, La Crosse, Ashland, Duluth, Winona, Huron, Aberdeen, Pierre, i wszystkich punktów Północno-Zachodu.
 Jest ona prostą linią do Oshkosh, Fond du Lac, Green Bay, Ishpeming, Marquette i wszystkich kruszcowych okolic ponad jeziorem Superior.
 Jest ona koleją nadbrzeżną z pociągami salonowymi pomiędzy CHICAGO a MILWAUKEE i ma WSPANIAŁE WAGONY SYPIALNE na nocnych pociągach i WSPANIAŁE WAGONY JADALNE na wszystkich pociągach kurierskich pomiędzy
CHICAGO I MILWAUKEE
CHICAGO I ST. PAUL,
CHICAGO I COUNCIL BLUFFS,
I CHICAGO I WINONA,
 Kto wybiera się do Denver, Ogden, Sacramento, San Francisco, Helena, Portland i w ogóle do któregokolwiek punktu na Zachodzie lub Północno-Zachodzie niech żąda od agenta kolejowego biletu po
"North-Western"
 a pewno mieć będzie najlepsze wygody. — Wszyscy agenci kolejowi sprzedają bilety tejej linii.
M. Hughitt, R. S. Hair,
 General Manager. General Passenger Agent.
 CHICAGO.

UWAGA!

Zawiadamiam niniejszem wszystkich mających ochotę okupić się w koloniach polskich

Wilno lub Sobieski

bez obejrzenia, że w razie gdyby po przybyciu na miejsce gruntu te im się nie podobały, mogą przemienić takowe na inne, lub na żądanie pieniądze zostaną im zwrócone. Rodacy zrozumiają jak ważnem jest, byśmy się skupiali i łączyli w jednym miejscu, bo zjednoczenie robi siłę i prowadzi do dobrobytu. Nie dajcie się ludzi żadnym innym obiecankom, lecz zobaczcie sami jadąc z drugą **Ekskursją 14go Kwietnia**, a przekonacie się o dobroci i korzystnym położeniu tamtejszych gruntów, które pomimo tak korzystnych warunków są o wiele tańsze, aniżeli grunta gdzieindziej wam na sprzedaż ofiarowane, bo od 4 do 7 1/2 dol. za akier, a za 6 dol. wyborowy grunt na 6 lat wypłaty, po 6 procent od sta, a gdy zaraz wypłaci odchodzi 10 centów od każdego dolara. (We Wilnie mieszka już przeszło 300 rodzin polskich.)



Wilna dn. 14go Kwietnia '85

— a do —

Sobieskiego 21go Kwietnia

Grunta te są własnością kolei żelaznej CHICAGO i NORTH WESTERN RY, jednej z najbogatszych kolei na świecie; każdy zatem zrozumie, że tytuły własności takiej kompanii muszą być absolutnie dobre.

Bilet kolei żelaznej tam i nazad kosztuje 15 dol.

i przy kupnie gruntu potrącanym bywa. Kupujący bez oglądania dostają wolny przejazd na osiedlenie się.

Po mapy i książki z opisami tych gruntów zgłaszajcie się listownie lub osobiście do:

G. A. KLUPP,
 666 Milwaukee Avenue, Chicago, Ill.

Ofis otwarty od godziny 8ej z rana op 8ej wieczorem.

POLSKA KOLONIA WILNO, LINCOLN COUNTY

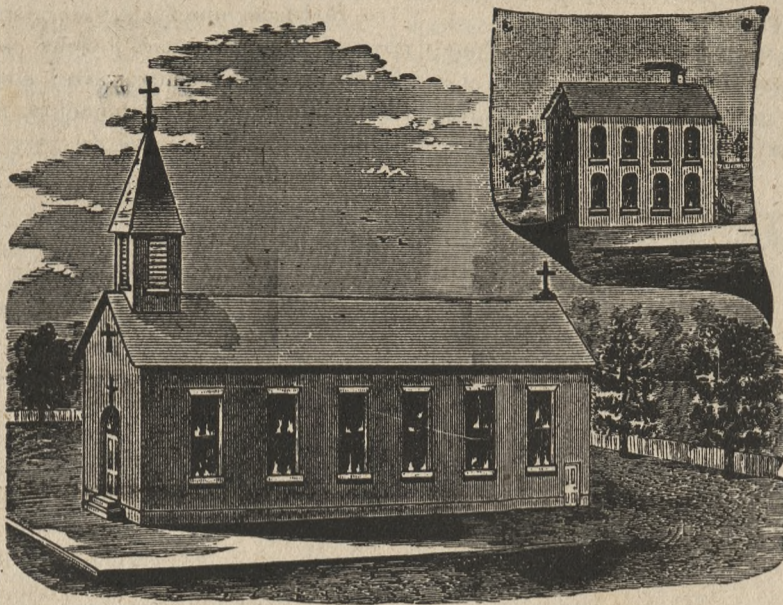
W POŁUDNIOWEJ MINNESOCIE,

założona dopiero przed dwoma laty, jest już dziś jedną z największych polskich kolonii w Ameryce. — Zamieszkało już tam dwieście sześćdziesiąt samych polskich rodzin, a znacznie większa ilość okupiwszy się po uregulowaniu swych rodzinnych interesów na mieszkaniu przybędzie. O dobroci tej kolonii wielkie pochwały są zbyt częste, gdyż postęp i rozwój tejże dostatecznie o tem przekonują.

Zamieszczam ustęp z listu Jego Excelencyi Biskupa John Ireland, z St. Paul, Minnesota do mnie pisany jako potwierdzenie tego:

“Znam Lincoln Co. dobrze, dla tego mogę śmiało rekomendować wszystkim tym, którzy szukają dobrych i urodzajnych gruntów do gospodarstwa, w zdrowym klimacie, i w pośród dogodnych warunków tak handlowych jak i religijnych, a których to tak sobie jak i swym rodzinom życzyć należy.”

Chcący tam jechać w zamiarach kupienia gruntu, raczą przybywać w każdy wtorek nie później jak o godzinie siódmej rano do mojego ofisu. Tych zaś, którym uregulować po-



dróż jest niedogodnie przez Chicago, proszę tak się urządzić, ażeby przyjeżdżali do Minneoty, Lyon Co. Minnesota zawsze na środy rano, gdyż w tym dniu formanki i urzędnik kompanii przybyły z Wilna, oczekiwac będzie przybywających, w celu wskazania im gruntów. Minneota jest to stacja drogi żelaznej w pośród naszych gruntów.

Od 4 do 7½ dolara za akier,

tak że grunt za 5½ dolarów akier będzie już wyborowy — oraz wszelkie inne potrzebne wiadomości, należy się zgłaszać wprost do mnie, jako Agentu sprzedającego tam grunta, a których właścicielem jest CHICAGO & NORTH WESTERN, kompania kolei żelaznej. — Adresując lub przybywając do G. A. KLUPP, 666 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. — Posiadam także liczne loty w Wilnie do sprzedania, i jeszcze w bliskości kościoła. — Ceny tychże od 35 do 50 dol. za lotę.

10 procent rabatu za gotówkę.

Kolonia Polska “Sobieski” w Shawano County, Wisconsin.

Okolica leśna, ziemia dobra, łatwość wody i klimat zdrowy, zarobki łatwe. — Sprzedają się tam grunta, akier od dolarów 2 do 5. — Jest to kolonia świeżo założona; jednakże już się tam okupiło czterdzieści polskich rodzin. — Właścicielem tych gruntów jest również CHICAGO & NORTH WESTERN, kompania kolei żelaznej, a sprzedającym takowe agentem jest G. A. KLUPP, do którego po wszelkie mapy, cyrkularze i szczegóły należy się zgłaszać, lub pisząc adresować:

G. A. KLUPP, 666 Milwaukee Ave. CHICAGO, ILL.

Koszta tykietu przy kupnie się potrąca i w ten sposób przejazd jest darmo.

Ekskursya do Wilna 14 Kwietnia o godz. 8ej rano, do Sobieskiego 21 Kwietnia o 8ej wieczorem.

ANDRZEJ KURR.

poleca publiczności swą

AGENTURE

KART OKRĘTOWYCH.



ZARAZEM JEST AGENTEM

wszystkich kompanii kolejowych i linii okrętów parowych i sprowadza pasażerów ze starego kraju na najlepszych okrętach i po umiarkowanej cenie.

539 Noble St. CHICAGO, ILL.

A. F. GORSKI,

124 Townsend Street. BUFFALO, N. Y.

Poleca publiczności swą agenturę

KART OKRĘTOWYCH

na wszystkie pierwszorzędne parowe okręta. Wystawia plenipotencje, kolektuje schedy, pośredniczy w kupnie i sprzedaży domów i lotów w Buffalo, oraz przyjmuje zabezpieczenie od ognia.

Józef Piątkiewicz,

BUDOWNICZY

Podjekuje się wszelkich budowli.

Bierze pracę ciesielską i mularską i wykonuje plany na domy po

JAK NAJTAŃSZEJ CENIE.

Mieszka: 668 Milwaukee Avenue.

CHICAGO, ILL.

K. DORSZYNSKI,
Wielki Skład Polski
gotowych
UBIORÓW MĘZKICH,

jako i też dla młodzieży i chłopców, bielizny, koszul wierzchnich i spodnich, kołnierzyków, krawatek, kapeluszy itd. Zarazem wykonuje się wszelkie obstalunki podług miary i najnowszej mody i po najprzystępniejszych cenach. Skład mój znajduje się:

690 Milwaukee Avenue. Blisko Noble ulicy.
K. DORSZYNSKI.

Teodor J. Wikaryasz,

— poleca swój —

Skład Krawiecki

Jako i też gotowych ubiorów męzkich, bielizny (koszul wierzchnich i spodnich), kołnierzyków, krawatek, kapeluszy itd. Zarazem wykonuje wszelkie obstalunki na miarę.

Rewerendy i ubiory dla księży wykonuje starannie i w jak najkrótszym czasie. Skład i procownia znajduje się obecnie

699 Milwaukee Ave., Chicago, Ill.

Knapik i Gillmeister,

Polska Heblarnia,

Parowa Fabryka Ramek.

18 i 20 Sloan ulica. CHICAGO, ILL.

OBERZA

POLSKO - LITEWSKA,
Jana Reszczyńskiego

671 Milwaukee Ave., Chicago, Ill.

P. Binkowski,

ZEGARMISTRZ I ZŁOTNIK.

Wykonuje reperacje zegarków i biżuterii jak najtroskliwiej. Z składem zegarków i biżuterii połączony jest także

HANDEL ZABAWEK DLA DZIECI,

handel cukrów i skład

Cygar i Tytoniu, Woziki dla dzieci, Obrazy i **Obrazy-Chromo.**

Oraz inne towary galanteryjne w największym doborze.



Zarazem jestem agentem wszystkich kompanii kolejowych i linii okrętów parowych i sprowadzam pasażerów ze starego kraju na najlepszych okrętach linii: Red Star Line, Hamburg, New York i Antwerp, Philadelphia, New York.

KARTY OKRĘTOWE

bilety kolejowe po jak najtańszych cenach.

383 W. Chicago Ave., blisko Noble ulicy.
CHICAGO, ILL.

DR. W. MAJEWSKI,

Praktyczny Polski Lekarz

748 Noble Str. Chicago.

Godziny Ofisowe:

w Aptece róg, Milwaukee Ave. i Noble ulicy,
od 10tej do 11ej rano.

Jeździ w kontry, jeżeli kilku, chorych z jednej kolonii z sobą się porozumie; koszta podróży muszą być nadesłane naprzód; uczy akuszerstwa.

Polski Skład

MEBLI

1 Fabryka Tapicerstwa
S. PIOTROWSKIEGO, 691 Milwaukee Ave.

blisko Noble ul.

Stare i uszkodzone meble odnawia i naprawia.

Biura, Lustra, Stoły, Stoliki, Sofy, Kanapy, Rokery itd.

Zarazem utrzymuje piec kuchenne i pokojowe, jako też wszelkie narzędzia kuchenne.

PO NAJTAŃSZEJ CENIE.

Przyjmuję obstalunki i wykonuję punktualnie. Przyjdźcie i przekonajcie się.

STAN. PIOTROWSKI, 691 Milwaukee Avenue.

JOHN GAJEWSKI,

bx. 284. Green Bay, Wis.

Notaryusz Publiczny

Wyrabia wszelkiego rodzaju prawne dokumenta, jako to: Deeds, Morgages, Contracts itd. — Oraz sprzedaje KARTY OKRĘTOWE i bilety kolejowe na najlepszych liniach i po jak najtańszych cenach.

Zarazem pośredniczy przy kupnie i sprzedaży gruntów i gotowych farm. Agentura GAZETY CHICAGOSKIEJ.

POLSKA APTEKA

W. BARDOŃSKIEGO,

615 Noble St. CHICAGO, ILL.

Wszelkiego rodzaju lekarstwa krajowe i zagraniczne, patentowane, chemiczne, rzeczy należące do Toalety, Perfumy etc. etc. Pasy na rupturę, dalej Egipski liniment na reumatyzm, Syrup of Tar and Wild Cherry with Tolu na kaszel i zaziębienie itd.

615 Noble St. CHICAGO.